NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

IV. Kraków, wtorek 26 kwietnia 1921. Nr. 106.

NOWY DZIENNIK

Redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M.
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Propozycye niemieckie w sprawie odbudowy.

Berlin. PAT. Ogłoszona dziś rano treść noty niemieckiej do alianckiej komisyi reparacyjnej w Paryżu jest następująca. Niemcy są przekonani, że dla przywrócenia gospodarczej równowagi świata, jest konieczne niezwłoczne odbudowanie zniszczonych przez wojne obszarów. Dopóki to nie będzie uskutecznione, nie zniknie nienawiść między interesowanymi narodami. Wobec tego, Niemcy oświadczają ponownie, wtóry swoją gotowość współdziałania przy odbudowie w miare możności życzenia poszczególnych mocarstw. Podtrzymując swe wnioski uczynione w roku 1919, rząd niemiecki pozwala sobie wskazać na następujące możliwości:

1). Niemcy mogłyby się podjąć odbudowy pewnych miast, osad i wsi, albo też pewnych połączonych ze sobą w jedną całość obszarów zniszczonych biorąc na siebie koszta odbudowy przy własnem kierownictwie albo przy kierownictwie międzynarodowego przedsiębiorstwa osadniczego. Przy tem możnaby wyzyskać wszelkie doswiadczenia, jakie Niemcy zrobiły przy odbudowie zniszczonych przez wojnę obszarów wschodnio pruskich. Niemcy nie podają na razie bliższych szczegółów tego planu, gdyż zasadnicza jego myśl spotykała się dotąd z wątpliwościami ze strony aliantów.

2). Niezależnie od tej propozycyi Niemiec pragnąc okazać gotowość odbudowy zniszczonych obszarów w północnej Francyi i Belgii, przez dostarczenie środków pomocniczych, niemieckie związki zawodowe postawiły propozycye następujących prac:

Przeprowadzenie natychmiast na obszarach zniszczonych robót związanych z usunięciem gruzów oraz z zalesieniem zniszczonych obszarów leśnych z uwzględnieniem życzeń rządów sprzymierzonych.

Uruchomienie na obszarze zniszczonym dawnych cegielni i zbudowanie nowych, pobudowanie fabryk gipsu cementu oraz dostarczenie potrzebnych maszyn i narzedzi koniecznych do exploatacyi i przeróbki miejscowych surowców budowlanych. Dostarczenie materyałów budowlanych z Niemiec, zarządzenie, aby potrzebne dla odbudowy narzędzia maszyny, których daje się odczuwać brak na obszarze zniszczonym były sprowadzone z Niemiec razem z materyałami budowlanymi. Rozpoczęcie natychmiast budowy baraków i przynajmniej 2000 domów drewnianych ukończyć przed nastaniem zimy, aby w ten sposób zaradzić brakowi mieszkań na zniszczonym obszarze. Niezbędne do tych mieszkań urządzenia domowe: meble, piece itd. zostałyby dostarczone z Niemiec.

Wykonanie według planu i pod kontrolą władz francuskich, wszelkiego rodzaju roboty, podziemne i ponad ziemią.

3). Porozumienie się w poruszonej kwestyi wymagać będzie dłuższego czasu, z drugiej strony ludności zniszczonych obszarów zależy bardzo na szybkiej odbudowie ich mieszkań i gospodarstw, z tego powodu rząd niemiecki gotów jest polecić zaraz fachowców i zaufanych przedsiębiorców tym mieszkańcom obszarów zniszczonych, którzy by chcieli obecnie odbudować swoje domostwa. Wszelkie koszta odbudowy o ile mają być wyrównane w markach niemieckich papierowych rząd niemiecki gotów jest przejąć na rachunek odszkodowania Co do kosztów, które mają być wyrównane w walucie zagranicznej rząd niemiecki zastrzegł sobie wyrównanie później.

4). Jeżeli rządy sprzymierzone życzą sobie współdziałania rządu niemieckiego przy odbudowie w innej niż proponowana powyżej formie rząd niemiecki gotów jest zbadać dokładnie i rozważyć sumiennie inicyatywe i propozycye ze strony aliantów w tym kierunku. Rząd niemiecki prosi rządy sprzymierzone o odpowiedź na wyżej wyszczególnione propozycye.

Horsea. PAT. Radio. Temps pisze: Note swoją ostatnią w sprawie odbudowy wysłały Niemcy nie mając jeszcze odpowiedzi Stanów Zjednoczonych. Obecnie po otrzymaniu tej odpowiedzi Niemcy przedłożą prawdopodobnie realniejsze propozycye. Przypuszczać należy, że prozycye te zostaną niebawem wysłane z Berlina.

Przed nowemi propozycyami Niemiec

Berlin. PAT. (W. B. K.) Nowe propozycye niemieckie jak słychać idą w tym kierunku, że koalicyi zaofiarowane będą większe sumy, aniżeli te, które określił Simons w czasie swojego pobytu w Londynie. Nadto ma być zaproponowana pożyczka międzynarodowa, z której pokryta zostałaby pierwsza rata roczna koalicyi. Nadto mają Niemcy objąć długi aliantów, zaciągniete w Ameryce.

Berlin. PAT. Biuro Wolfa donosi: Na odbytem dzisiaj posiedzeniu Reichstagu oświadczył prezydent Löbe, że rząd ubolewa, że nie jest w możności złożyć oświadczenia o sytuacyi zagranicznej. Prezydent Harding powiedział, że oczekuje nowych propozycyj niemieckich. Uważa on za wskazane, by propozycye omówiono, zanim dojdą rąk adresata. Krispien, niezawisły socyalista, żądał natychmiastowego omówienia spraw zagranicznych a mianowicie z tego powodu, że należy zerwać z polityką rządu. Rząd ignoruje Reichstag i gotuje mu ciągle niespodzianki. Ten sam pogląd wyraził poseł komunistyczny Geier. Minister dr Simons oświadczył, że nota dopiero w nocy odejdzie do Waszyngtonu, wobec tego prosi, by dyskusyę odroczono do poniedziałku. Izba uchwaliła następnie przeciwko głosom socyalistów niezawisłych i komunistów, by ustalić termin oświadczenia na poniedziałek godzinę 3-cią popołudniu.

Berlin. PAT. (W. B. K.) W ciągu przedpołudnia odbywały wszystkie frakcye posiedzenie, aby zająć stanowisko co do obecnej sytuacyi. Między niemiecką partyą ludową a partyą niemiecko-narodową odbyła się wymiana myśli w kwestyach bieżących. Przy tej sposobności zajmowano się także kwestyą, czy dr. Simons pozostanie nadal w urzędzie. Trzy stronnictwa koalicyjne są z tem zgodne, że nici nawiązane nie mogą być zerwane i musi się zaniechać wszytkiego, co utrudniałoby rokowania między Niemcami a Koalicyą przy pomocy pośrednictwa Ameryki.

Niemcy a przeniesienie zapasu złota.

Paryż. PAT. Havas. Nota rządu niemieckiego w odpowiedzi na note komisyi odszkodowań żądającą przeniesienia metalowych zasobów Banku Rzeszy do filii banku w Kolonii albo Koblencyi, przypisuje to żądanie tej okoliczności, że ustęp 2. artykułu 248 traktatu wersalskiego wzbraniający Niemcom wywozu złota traci moc obowiązującą z dniem 1 maja br. Wobec tego rząd niemiecki wyraził gotowość podjęcia kroków celem przedłużenia mocy obowiązującej powyższego postanowienia traktatu pokojowego do dnia 1 października br. Rząd niemiecki odrzuca żądanie komisyi, podkreślając prywatny charakter banku rzeszy i dodając, że spełnienie żądania przekazania złota Banku Rzeszy spowodowałoby spadek waluty niemieckiej, powodując równocześnie przesilenie ekonomiczne szkodliwe dla wszystkich zaganicznych wierzycieli Niemiec.

Stany Zjednoczone otrzymały nową notę.

Berlin. PAT. Dzienniki donoszą, że niemieckie propozycye reparacyjne przedłożone zostały w niedzielę rano przedstawicielowi rządu Stanów Zjednoczonych.

Ścisły kontakt Stanów Zjednoczonych z koalicyą.

Waszyngton. APT. Havas. Wedle informacyi z kół miarodajnych przedstawiciele mocarstw najzupełniej pochwalili linie postępowania jaką obrały Stany Zjednoczone w sprawie noty nadesłanej przez rząd niemiecki do Hardinga. Sekretarz stanu Hughes przed wysłaniem odpowiedzi na notę niemiecką konferował z przedstawicielami państw sprzymierzonych. Wszelkie propozycye z jakiemi rząd niemiecki mógłby się jeszcze zwrócić do rządu Stanów Zjednoczonych będą również przedkładane przedstawicielom sojuszników przed wysłaniem na nie odpowiedzi.

Komitet Lokalny Org. Syońskiej w Krakowie urządza w poniedziałek dnia 25 kwietnia br. w wielkiej sali Kahału, ulica Krakowska 41, o godzinie 7-mej wieczorem

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

z porządkiem dziennym:

Obecna sytuacya w żydostwie a XII. Kongres syoński.

Przemawiać będą:

Dr. Warhaftig, dr. Hilfstein, dr. Ellenberg, dr. Nichberger i dr. Zimmermann.

Dr. Nossig o perspektywach ugody polsko-żydowskiej.

Współpracownik „Naszego Kuryera" przedłożył drowi Nossigowi, przed jego wyjazdem zagranicę, szereg pytań, na które otrzymał pełne nieuzasadnionego optymizmu odpowiedzi o stanie obecnym rokowań polsko-żydowskich.

— Na czem opierają się widoki dalszych postępów akcyi ugodowej?

— Ruch antyżydowski jest podważony. Pod naciskiem nowej sytuacyi politycznej stracił on dawniejszy, żywiołowy swój rozmach. Kiedy po wojnie światowej przybyłem do Polski, narzuciło mi się wrażenie, że nie tylko endecya, ale w pewnym sensie całe społeczeństwo polskie, stojące nieco dalej od biegu wypadków politycznych, popiera ruch skierowany przeciwko Żydom. Dziś nie tylko inne stronnictwa stanęły w sposób zdecydowany na gruncie ugodowym, ale nawet ciaśniejszy, czysto endecki front załamał się. Koła żydowskie, stojące nieco dalej od biegu wypadków politycznych, nie mogły tego zrozumieć, że właśnie wodzowie Narodowej Demokracyi, najwytrawniejsi politycy tego stronnictwa, skłonni są do zmiany kursu, a chciażby taktyki w sprawie żydowskiej. Zarzucano mi nieraz iluzyonowanie się co do tego punktu. Może niebawem przegrupowanie partyjne potwierdzi pogląd mój. Jest to zdaniem mojem rzeczą zupełnie naturalną, że głowy ruchu sprzyjają nowej oryentacyi. Jako inicyatorowie prądu, a zarazem ludzie najdalej patrzący, zdają oni sobie najlepiej sprawę z całego splotu przyczyn i skutków, zrozumieli pierwsi, że, jak mi jeden z nich oświadczył, „z obu stron poszło się za daleko i że czas powiedzieć sobie stop". Liczne artykuły, które pojawiły się ostatnimi czasy w prasie polskiej, rzuciły dużo światła na czynniki wchodzące tu w grę i sprawiające, że porozumienie polsko-żydowskie staje się dla obu stron imperatywem politycznym.

— Jakie znaczenie przypisać należy odczytowi ks. Lutosławskiego i rezolucyom „Rozwoju", opartym na referacie Niemojewskiego?

— Zaznaczyłem, że stoimy dopiero u progu nowego okresu. Nie można się było spodziewać by najskrajniejsi bojownicy, będący nieraz powodem kłopotów dla kierowników stronnictwa, odrazu schowali miecz do pochwy. I znikająca fala bryzga jeszcze szumowiną. Lecz narażę się znowu na zarzut zbytniego optymizmu i powiem, że prawdopodobnie ani ks. Lutosławski, ani p. Niemojewski nie okażą się nieprzejednanymi przeciwnikami porozumienia. Jakakolwiek była ich postawa w czasach kampanii żydożerczej, przypisuję im jednak zbyt dużo smaku (sic!), by zechcieli odegrać rolę „ostatnich rycerzy" antysemityzmu polskiego, walczących przeciw wiatrakowi „anonimowego mocarstwa". Kto wie, czy i oni będą całkowicie odosobnieni, czy roli Donkiszotów nie pozostawią innym. Mogą uczynić to tem łatwiej, ile że zmiana poglądów u nich właśnie może być szczera, gdyż antysemityzm ich wcale nie jest nieuleczalnym. Jest to owa odmiana judofobii, która nie opiera się na żywiołowych pierwiastkach biologicznych, lecz na doktrynach o mylnych przesłankach. Nieuleczalnym jest jedynie antysemityzm ludzi z gruntu złych, brutalnych, niekulturalnych i ograniczonych, nie zaś doktrynerstwo wykształconych entuzyastów, romantyków, popełniających błędy gdy się silą na politykę trzeźwości. Tylko antysemityzm chuligański „nie puszcza w praniu". Antysemityzm Lutosławskich i Niemojewskich dla nich samych straci wszelką racyę bytu, skoro się przekonają, że ich punkt wyjścia nie zgadza się z rzeczywistością. Jako szczerzy patryoci nie będą mogli stać dłużej na stanowisku szkodliwem dla państwa. Zresztą p. Andrzej Niemojewski, który wyrósł w ideologii postępowej i liberalnej, dziś już bynajmniej nie jest owym „rocher de bronze" antysemityzmu. Zwalcza pewne konkretne żądania Żydów, ale na konferencyi prasowej oświadczył, że porozumienie polsko-żydowskie byłoby pożądanem.

Zasadniczo akcyi ugodowej postawić dziś można, zdaniem mojem, prognozę korzystniejszą niż dawniej. Inna kwestya, w jakiem tempie postępować będzie. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę kół zaiteresowanych, że tok uregulowania sprawy żydowskiej żadną miarą nie może dotrzymać kroku uprawnionym życzeniom. Już samo uzgodnienie poglądów stronnictw żydowskich co do kwestyj rozstrzygających o warunkach bytowania żydostwa polskiego w okresie nadchodzącym; pertraktacye ich z rządem i pertraktacye rządu z sejmem, słowem cała normalna droga instancyjna wymagają sporo czasu. Poza tem jednak, aczkolwiek oryentacya rządu przychylna rozwiązaniu kwestyi żydowskiej w drodze ugodowej jest stanowczą, to tempo prowadzenia sprawy zależeć będzie zawsze od indywidualności ministrów, których pieczy powierzona będzie. Każda zmiana w składzie gabinetu, może pociągnąć za sobą nowe zwłoki. Trzeba by publiczność to zrozumiała i nie poddawała się pod wpływem niecierpliwości pesymizmowi nieuzasadnionemu. Gdyby w najbliższych czasach skład komitetu międzyministeryalnego do spraw żydowskich nie uległ zmianie, byłoby to najlepszą rękojmią rychłych postępów jej prac.

(Więc Niemojewski i Lutosławski to tylko entuzyaści i romantycy, którzy się niechybnie uleczą z antysemityzmu, a stosunki polsko-żdowskie niezawodnie ułożą się idylicznie, jeżeli tylko p. Skulski pozostanie w Komitecie międzyministerylnym! Trudno zaprawdę o większą nieznajomość ludzi i stosunków w Polsce i o rozbrajajacą bardziej naiwność. **Red. „N. Dz."**).

Praca kodyfikacyjna w Polsce.

Od 6 do 14 kwietnia b. r. odbywały się w Warszawie w pałacu Rzeczypospolitej posiedzenia zebrania ogólnego członków Komisyi kodyfikacyjnej. Przyjęto w ostatecznej redakcyi według referatów profesorów Zolla i Rostworowskiego dwa projekty ustaw o prawie prywatnem międzynarodowem i prawie prywatnem międzydzielnicowem. Zrastanie się państwa polskiego i wypływające stąd ciągłe zwiększanie się stosunków prawno-prywatnych pomiędzy obywatelami różnych dzielnic, wytworzyło potrzebę stałego uregulowania tych wypadków, gdy zachodzi kolizya pomiędzy prawami obowiązującem iw różnych dzielnicach. Za podstawę przyjęto lex domicilii, to jest miejsce faktycznego stałego zamieszkania niezależnie od dawnej przynależności państwowej do tego lub innego z byłych państw zaborczych. Przyjęcie tej zasady przyczyni się w znacznym stopniu do zatacia różnic dzielnicowych. Obydwa projekty wraz z uzasadnieniem komisya kodyfikacyjna prześle w najbliższym czasie ministrowi sprawiedliwości, w celu złożenia ich władzy ustawodawczej.

Prócz tych dwóch projektów, już zupełnie wykończonych, cały szereg prac ustawodawczych posuwa się naprzód w szybkiem tempie. Wydział karny, po ustaleniu zasad ogólnych, według referatu prof. Mogilnickiego (koreferenci: sędzia Rymowicz i prof. Rappaport) opracował projekt jednolitej dla całego państwa ustawy o sądach dla nieletnich, oparty na ustawach francuskiej i belgijskiej z uwzględnieniem swoistych warunków bytu w Polsce. Złożenie projektu ogólnemu zebraniu wydział karny odroczył ze względu na zgłoszone w ostatniej chwili uwagi wydziału cywilnego.

Również bliskim ukończenia jest projekt ustawy o jednolitym dla całego państwa ustroju sądownictwa. Projekt ten, opracowany według referatów prof. Stefki i prof. Nowotnego, rozesłano do opinii sądom i innym instytucyom prawniczym, które nadesłały swoje uwagi. Po wprowadzeniu pewnych zmian w związku z temi uwagami, podkomisya złoży projekt wydziałom cywilnemu i karnemu.

Obydwa projekty, o ile nic szczególnego nie stanie na przeszkodzie, będą przyjęte przez zebranie ogólne komisyi kodyfikacyjnej w jesieni b. r.

Referenci wydziału cywilnego opracowali projekty prawa autorskiego (prof. Zoll i adw. Litauer), prawa małżeńskiego (prof. Jaworski), prawa wekslowego (adw. Kuratowski), oraz obszerny zbiorowy projekt ustawy postępowania cywilnego (prof. Fierich, prof. Allerhand, prof. Gołąb, adw. Litauer, wiceprezes Mańkowski, prof. Dziurzyński), a ponadto szereg drobniejszych projektów z dziedziny prawa cywilnego: o osobach prawnych (prof. Till), o przymusie i błędzie (prof. Gołąb), o uznaniu za zmarłego (prof. Allerhand) i inne. Projekty te wydrukowano i oddano do ostatecznego opracowania odnośnym sekcyom.

Wydział karny po ustaleniu znacznej części zasad kodeksu karnego, według referatów prof. Makarewicza (część ogólnna — koroferenci: prof. Krzymuski, prof. Mogilnicki, prezes Nowodworski, prof. Rappaport) i prof. Krzymuskiego (przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu) oraz zasad ustawy postępowania karnego według referatu prof. Miklaszewskiego, przystąpił do równoległego opracowania części ogólnej kodeksu karnego (prof. Makarewicz), oraz ustawy postępowania karnego (prof. Krzymuski, sędzia Rymowicz, prof. Mogilnicki). Ze względu na odrębny charakter prawa karnego, projekty karne nie mogą się ukazywać w drobnych częściach i będą wydrukowane dopiero po opracowaniu większych całości.

Niezwykłe postępy techniki

Korespondent waszyngtoński „Times'a" przesyła dziennikowi swemu pierwszorzędnego znaczenia szczegóły o komunikacyi telefonicznej dokoła świata.

Siedząc w fotelu w „Pan American Union Building", przesłał pozdrowienia znajomemu w Hawanie i na Catalinie, malowniczej wyspie na Oceanie Spokojnym w pobliżu Los Angelos i słyszał odpowiedzi tak wyraźnie, jakgdyby wszyscy siedzieli razem w jednym pokoju. Na tak daleką przestrzeń nie prowadzono dotychczas rozmowy telefonicznej. Powitanie i odpowiedź przebiegły przez 115 klm. kablu, łączącego Hawanę i Key West we Florydzie, poczem przez druty na lądzie, łączące główne miasta wybrzeża Atlantyckiego, z Nowym Jorkiem, Chicago, Omahą, Salt Lake City, Sacramento, San Francisco, Fresno i Los Angelos, zaś z Los Angelos przez telefon iskrowy do Catyliny, czyli ogółem 5.056 klm.

Tego samego dnia prezydent Harding przeprowadził rozmowę telefoniczną przez nowy kabel podmorski z prezydentem Kuby, Menocalem, zaś członkowie gabinetu amerykańskiego porozumiewali się z członkami gabinetu kubańskiego. Gen. Pershing rozmawiał z kubańskim ministrem wojny, a p. Hughes z kubańskim sekretarzem spraw zagranicznych. Poczem przesunięty został aparat transkontynentalny i obecni usłyszeli po kolei głosy z 26 miast, położonych w 19 różnych stanach.

Była to próba, urządzona przez głównego inżyniera Amerykańskiego Towarzystwa telefonów i telegrafu, pułkownika Johna J. Carty. Zapewniał on korespoendenta, że takie same urządzenia telefoniczne możnaby z równą łatwością przeprowadzić pomiędzy Londynem, via Paryż, Konstantynopol, a Bombajem i Kalkutą, albo między Londynem, Berlinem, Moskwą i Pekinem jest mniejsza, niż ta, na jakiej prowadzone były rozmowy wyżej wspomniane.

Pułkownik Carty zauważył, że takie połączenie telefoniczne miałoby ogromną doniosłość dla konsolidacyi imperyum brytańskiego. Londyn mógłby rozmawiać swobodnie z

Cape Town i Kalkutą, a nawet z Hong-Kongiem i Pekinem via Kalkuta, co może mieć nieobliczalne wprost skutki dla państwa brytańskiego. Telegraf i kable podmorskie łączą bowiem tylko miejscowości, gdy telefon łączy ludzi i ich domowe ogniska. Wkrótce może rząd w Londynie będzie mógł codziennie przeprowadzać narady i rozmowy telefoniczne z rządami dominiów i Indyi.

Prasa angielska uchwyciła zaraz znaczenie polityczne tej technicznej rewolucyi i zrozumiała suggestyę amerykańskiego inżyniera. „Times", który tej sprawie poświęca artykuł wstępny, idzie jeszcze o krok dalej w tej, jak by się zdawać mogło, fantazyi technicznej. Nie wystarcza mu możność rozmów codziennych z Downingstreet do Kalkuty, Toronto, Cape-Town czy Melbourne, pragnąłby jeszcze stałych air-expressów między dominiami a macierzą, które umożliwiłyby każdej chwili, w razie potrzeby „zloty" premierów imperyum w Londynie.

Ze sportu.

I.

Mimo tylowiekowej ewolucyi system wychowania fizycznego nie doszedł jeszcze do epoki syntezy. Cały szereg narodowych teoryi, budowanych na odrębnych mniej lub więcej racyonalnych zasadach nie znalazł jeszcze wyrazu „ponad" narodowego, niezależnego i nieliczącego się z względami opornymi często a dyktowanymi przez patryotyzm politykę lub wreszcie szowinizm.

Budda opowiada o ślepcach, którzy otoczywszy napotkane ścierwo ogromnego słonia dotykiem jęli dociekać, co zacz za przeszkoda. Jeden twierdził, że to trawą pokryty pagórek, inny że zarósł gęstą napotkał, ten to tamten owo, aż nadszedł widomy i naśmiawszy się do syta krzyknął: „Panowie ślepcy! nie trudźcie rąk i mózgów — to ścierwo słonia!"

Czy się jednak po tem tak dobitnem tłomaczeniu rozjaśniło ślepcom, o tem mędrzec nie wspomina...

Niewdzięczną rolę narazie półwidomego podjął w dwudziestym wieku szwed „Thorngron", mając za sobą wybitnie wyróżniający się system rodaka Linga i po części tradycyę narodową — przez próbę syntezy najbardziej zaawansowanych systemów niemieckiego i włoskiego.

Pracę na tem polu dyktuje pod hasłem równomierności, naprzemian stronności, czystości, sportu, wreszcie wszechstronności ćwiczeń, który to postulat uważamy za najważniejszy, zbiorowy, przyczem jako fizyolog zawodu system ten opiera na podstawach ściśle naukowych.

W pierwszem rzędzie wymaga więc równomiernego ćwiczenia wszystkich części ciała, ponieważ fizyologia ruchu uczy, że każde forsowanie jednej partyi mięśniowej niekorzystnie wpływa na odpowiednią drugą partyę, co, pomijając wszelkie inne negatywne skutki pociąga za sobą wady w koordynacyi ruchów. Niemniej nie należy grzeszyć przeciwko zasadzie naprzemian stronności, która nakazuje równoczesne ćwiczenie korespondujących ze sobą części w ogólnej symetryi organizmu.

Pod czystością sportu rozumie usuwanie jakichkolwiek pierwiastków obcych, więc agitacyi politycznej, religijnej itd., a uprawianie sportu li tylko dla celów kultury ciała.

Najdosadniej określa pierwiastek wszechstronności w polemice z systemem niemieckim, który przez dostosowywanie ćwiczeń do urządzeń i przyrządów główny nacisk kładzie na wyrost mięśni i budowę ciała, a pomija w zupełności organa wewnętrzne.

Laikowi wyda się dziwne powyższe powiedzenie: bo, czyż można oddziaływać na organana wewnętrzne, podporządkować je woli, organa, pracujące z taką dziwną tajemniczą dokładnością i jakby znajomością wszelkich praw chemicznych, cieplnych i mechanicznych?

Otóż nikt tak, jak świadomy, wytrawny kierownik ćwiczeń cielesnych nie potrafi oddziaływać na organizm powierzonych mu wychowanków, ani lekarz ani nauczyciel a już najmniej on sam; z precyzyą podziwu godną reguluje ruchy worka sercowego, przyspiesza lub zwalnia pracę płuc i narządów trawienia; przez tak zwane ćwiczenia równoważne oddziaływać potrafi nawet na nadwyrężony system nerwowy i organa zmysłowe, a przez umiejętne zastosowanie ćwiczeń odwodzących usuwa pierwiastki samootrucia organizmu. Od świadomego swego zadania kierownika ćwiczeń cielesnych w dużej mierze zależy, czy z wychowanków wyrosną silni i świadomi swej siły, bardzi i na nierówne koleje życia przygotowani młodzieńcy.

Świadomość pożytku i konieczności tej wszechstronności w ćwiczeniach nie jest u nas jeszcze dostatecznie rozpowszechnioną, uważa się jeszcze ciągle za cel ćwiczeń wyrobienie potężnych mięśni i atletycznej budowy, a nie zdrowotność ogólną organizmu, zdrowotność, opartą na skoordynowanej jednolitej współpracy najdrobniejszych cząstek organizmu.

Nad tem w pierwszym rzędzie należy pracować. Czy praca ta ma cel, czy nie mają słuszności nasi przeciwnicy, którzy twierdzą, że dzieje się to ze szkodą naszego ducha, ze szkodą dla funkcyi mózgowych, dla zdolności absorbcyjnych?

Na to pytanie również postaramy się dać możliwie wyczerpującą odpowiedź.

Ze świata.

Położenie Żydów w Rosyi sow.

Dziennikarz żydowski, dr. Rosenblatt z Nowego Jorku, delegat „J. D. C." do Rosyi, który wrócił stamtąd niedawno do Ameryki, opisuje w następujący sposób położenie Żydów w Rosyi:

Żydzi amerykańscy muszą wytężyć wszystkie siły, celem uratowania swych braci ukraińskich. Zarówno Żydzi rosyjscy jak i ukraińscy oraz białoruscy, marzą tylko o emigracyi do Ameryki.

Sytuacya Żydów na Ukrainie i Białorusi jest obecnie znacznie tragiczniejsza, niż była dotychczas. Jest wprost rzeczą niemożliwą opisać ogrom ich niedoli. Jeżeli Żydzi amerykańscy nie przyjdą im z pomocą, to zginą oni z głodu, zimna i braku pomocy lekarskiej.

Dział gospodarczy.

PODROŻENIE TARYF KOLEJOWYCH.

Już w ubiegłym tygodniu o otrzymaniu pierwszych wiadomości o zamierzonem podwyższeniu taryfy kolejowej omówiliśmy przypuszczalne skutki tej podwyżki dla naszego życia gospodarczego i wskazaliśmy liczne usterki w administracyi koljowej. Obecnie po otrzymaniu szczegółowych informacyi możemy podać motywy min. kolei, jego propozycye i przyjęte na zebraniu w dniu 5 i 6 bm. decyzye.

Ze strony min. kolei argumentowano:

1) W r. 1919 deficyt wynosił 769 mil. (593 mil. doch., 1362 mil. wyd.), w r. 1920 2854 mil. (3260 mil dochodu, 61k4 mil. wyd.), a na rok 1921 preliminuje się 26 miliardów deficytu (16 miliardów dochodu, 42 miliardy wyd.). Z tych 26 miliardów odliczyć należy połowę na inwestycye, skutkiem czego niedobór eksploatujący zamyka się cyfrą 13 miliardów. (Cyfra ta jest nieścisłą, gdyż już wyrosła skutkiem podwyższenia mnożnika drożyźnianego!). Ponieważ ruch towarowy przynosi 60 proc. ogólnego dochodu t. zn. 9.6 miliardów, więc dla pokrycia 13 miliardów należy podnieść taryfę towarową średnio o 13:9.6, a więc o 135%. 2) Taryfy są u nas niższe, niż w państwach ościennych. Ilustruje to nast. zestawienie opłat za 100 kg. i 100 km, podan ew odpowiedniej walucie krajowej, a wykazujące, że taryfy są w Polsce 3—5 razy niższe niż w Niemczech i Czechach, a 2 razy niższe niż w Austryi.

Kraj	Przesyłki pospiesz.	Przesyłki zwycz.	Zboże	Mąka	Węgiel	Nafta	Cement	Żelazo
Polska	64	42	18	22	10	34	14	18
Niemcy	34	17	7	7	3	9	3	7
Austrya	225	112	33	32	20	41	24	41
Czechy	50	20	7	7	6	9	5	9

3). Stosunek kosztu przewozu do cen towaru jest niższy obecnie niż przed wojną: dla zboża 6, ziemniaków 5, budulca przeszło 2, węgla 6, soli 7, żelaza 4 razy niższy.

Do argumentacyi powyższej zauważyć należy: 1) Skoro deficyt wynosi 13 miliardów, dążyć należy do jego usunięcia drogą oszczędności, poprawy administracyi, lepszej eksploatacyi kolei. O tem ministeryum nie myśli. Przyjąwszy jednak, że deficyt da się pokryć jedynie podwyżką taryf kolejowych, brak jest słusznej przyczyny, uzasadniającej przerzucenie całego ciężaru na taryfę towarową, skoro obrót towarowy nie przekracza o wiele (tylko o 10 proc.) dochodów, które kolej zyskuje z ruchu osobowego.

4) Z niskością naszej waluty połączona jest pewna (stosunkowa) niskość naszych cen i zarobków. Jeśli samo państwo za dostarczane przez się świadczenia żądać będzie w markach polskich kwoty odpowiadającej stosunkowi marek niemieckich czy koron czeskich, w takim razie podnie‑sie się na naszym rynku wewnętrznym cena produktów (z powodu naszej małej zdolności produkcyjnej) poniad ceny rynków ościennych, a wówczas nietylko zostanie uniemożliwionym wszelki eksport, ale nawet wręcz zalani zostaniemy obcymi towarami (nawet surowcami), co spowoduje dalszy spadek waluty polskiej, dalszy deficyt ogólny i kolejowy i dalszą podwyżkę taryfy kolejowej.

Jest prawdą, że obecnie państwo dopłaca do każdego kg przewożonego przez się towaru; jest jednak również prawdą, a kto nie nawet czy po podwyżce nie będzie dopłacać więcej. W ciągu r. 1920 podwyższono taryfę dwukrotnie, w czerwcu i grudniu, a deficyt właśnie ze zwiększeniem taryf rósł tem szybciej. Przyczyna jest prosta. Podwyższenie taryf jest stale zwiastunem nowej fali drożyzny, nowej fali inflacyi, nowej fali spadku wartości pieniądza. Należy uzdrowić system pieniężny (droga prowadzi przedewszystkiem przez skrzynie chłopskie i usunięcie ograniczeń gospodarczych), a wówczas i przy odpowiedniej oszczędnościowej gospodarce i w bilansie kolejowym zapanuje ład. Podwyżka taryf stwarza jedynie błędne koło, mające to do siebie, że tem dotkliwiej daje się we znaki, im dłużej w niem krążyć jesteśmy zmuszeni.

Przeważyło jednak odmienne zdanie — gdyż do jego wykonania mniej trzeba wysiłków, mniej trzeba przezwyciężyć oporu. Postanowiono od czerwca br. podwyższyć stawkę taryfową za 100 kg. i 1 km. dla ładunków pospiesznych z 0.60 mk na 2 mk., dla ładunków I kl. z 0,40 mk nia 1.20 mk., II kl. z 0.32 mk na 0.80 mk., III kl. z 0.24 na 0,60 mk, IV kl. z 0.20 na 0.40, V kl. z 0,16 mk na 0.30 mk, VI kl. z 0.12 na 0.20 mk., VII kl. z 0,08 na 0,15 mk. W ten sposób opłaty przewozowe będą podniesione o 67 do 233%, przyczem zwyżka wzrastać będzie zależnie od wzrostu klas.

Kolosalna podwyżka cen nafty i derywatów.

Prezes Urzędu naftowego, p. Widomski, oświadczył, iż rząd podpisał nowy cennik ropy i produktów naftowych. Pomimo, iż wskutek stagnacyi na rynku światowym po dotychczasowych cenach nie mogliśmy już znaleźć nabywców, rząd uwzględnia życzenia przemysłowców i podwyższa kolosalnie wysokie ceny. Eksport ustanie, ale właściciele kopalń i rafinerzy odbiją sobie różnicę na kieszeniach konsumentów. Ponadto dla „ulżenia" przemysłowcom wziął na siebie rząd obowiązek dopłacania miesięcznie dla każdego robotnika 4000 marek (miesięczny wydatek 90 milionów marek), a dla pokrycia tego wydatku ustanowił opłaty skarbowe od produktów naftowych w wysokości odpowiadającej wysokim cenom produktów. Ceny te w handlu hurtownym za cysternę loko Drohobycz będą następujące: nafta 1300+600 (opłata) benzyna do 700% 4000+1000, do 750% 3600+1000, olej gazowy 2000+1000, olej maszynowy 3120 do 5040 + 600 do 800. parafina 50—52 stopniowa 8000 +1600, wazelina 2600+800. Cenę ropy ustalono na 1500 mk. za 100 kg.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-ROSYJSKIE.

„Ekonomiczeskaja Żyźń" charakteryzuje w następujący sposób stosunki handlowe polsko-rosyjskie: „Polska dążyć będzie w przyszłości do wykorzystania rynku rosyjskiego; nie można zapominać, że przedwojenny eksport Polski szedł przeważnie do Rosyi. Przemysł polski żył głównie z rynków rosyjskich i teraz więc nie zastąpią go Polsce rynki zachodnie, którym przemysł polski nie jest do istnienia potrzebny. Nie możemy liczyć obecnie na jakiś poważniejszy handel zamienny z Polską, co nie wyklucza możliwości, a nawet konieczności zbliżenia ekonomicznego. Polsce potrzebne są surowce rosyjskie i rosyjskie rynki zbytu a co za tem idzie porozumienie handlowe z Rosyą staje się dla Polski dogodnem i pożądanem.

Rosya sowiecka może się wtedy tylko zgodzić na porozumienie, kiedy sobie zapewni zupełnie wolny i niczem nie ograniczony tranzyt. Nie może być mowy o żadnych ograniczeniach dla towarów niemieckich i austryackich, gdyż w takim razie nasze stosunki handlowe z Niemcami byłyby pod ciągłą kontrolą Polski. Jeżeli Polska chce korzystać z naszych surowców i rynków zbytu musi się wyrzec prawa „normowania warunków tranzytu towarów" niemieckich i austryackich.

Obrady w Lympne.

Londyn. PAT. Havas. Briand, który przybył w towarzystwie Berthelota o godzinie 2.20 udał się natychmiast samochodem do Hythe, dokąd przybył o godzinie 3. Przybyłych gości powitał osobiście na dworcu kolejowym Lloyd George. Powitanie obu premierów nosiło cechy wielkiej serdeczności.

Lympne. PAT. Havas. Jak się dowiaduje przedstawiciel Agencyi Havas rozmowa premierów toczy się w tonie najserdeczniejszym. Pomimo pozorów nieufności obrad nie ulega wątpliwości, że ich przedmiotem są przedewszystkiem kroki podjęte w ostatnich dniach przez rząd niemiecki.

Londyn. PAT. Havas. Podczas pierwszej narady premierów w Hythe omówiono plan akcyi sprzymierzonych, którą rząd francuski zamierza zaproponować rządom sprzymierzonym. Konferencya premierów trwała do późnego wieczora i będzie kontynuowana w dniu jutrzejszym. Do tej chwili nie nadeszły do rządów państw sprzymierzonych nowe propozycye rządu niemieckiego, z wyjątkiem memoryału Simonsa w sprawie odbudowy zniszczonych obszarów.

—o-o—

O ukaranie winowajców wojennych.

Berlin. PAT. W odpowiedzi na oświadczenie angielskiego prokuratora generalnego w Izbie gmin, że rząd niemiecki nie przeprowadził dotychczas śledztwa i nie ukarał winowajców wojennych rząd niemiecki podaje w prasie niemieckiej komunikat w którym stwierdza, że dostarczone przez aliantów materyały obciążające, nie są wystarczające do przeprowadzenia należytych dochodzeń w tej sprawie.

Jak ściągaliby Niemcy kontrybucyę.

Lyon. PAT. Radio. „Temps“ podaje treść listu wysłanego dnia 13. kwietnia 1870 roku przez ks. Grammonta, byłego francuskiego ministra spraw zagranicznych. W liście tym znajduje się następujące zdanie:

Russel zapytał Bismarka, co uczyni, jeżeli Francya nie zdoła zapłacić nałożonej na nią kontrybucyi wojennej w oznaczonym czasie. Bismark odpowiedział: „Postąpimy jak gąsienice na drzewie, które zjadają jeden liść po drugim, aż drzewo zmarnieje. Będziemy połykać jeden departament po drugim aż Francyę zniszczymy.

Oczywiście — dodaje „Temps“ — idea nasładowania cynicznego okrucieństwa Bismarka niezgodną jest ze sposobem myślenia zwycięskiej Francyi. Rząd niemiecki nie powinien być jednak do tego stopnia bezczelny aby wskazywać co nam czynić należy i nie powinien się też dziwić, że Francya żąda stanowczo zapłaty.

—o-o—

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung“ donosi: Rokowania polsko-gdańskie będą w najbliższym tygodniu prowadzone w dalszym ciągu w Warszawie, a potem w Gdańsku. Dotychczasowy przewodniczący rokowań polsko-gdańskich z ramienia Gdańska senator Jewelowski udaje się w pierwszych dniach maja na urlop. W rokowaniach w Polską zastępować og będą senatorowie Wolkman i dr. Eschert. O tymczasowej zmianie zawiadomiono już p. wicem. Plucińskiego.

Wróblewski w Londynie.

Londyn. PAT. Havas. Nowy polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wróblewski, przedstawił królowi na uroczystej audyencyi listy uwierzytelniające. Poseł był przyjęty na audyencyi również przez królową.

Za „zwalczanie“ lichwy.

Warszawa. PAT. Z rozporządzenia sędziego śledczego okręgu miasta stoł. Warszawy, zaaresztowano wczoraj i osadzono w więzieniu byłego naczelnika urzędu walki z lichwą i spekulacyą w Siedlcach, Aleksandra Lisowskiego.

Koncesye w Rosyi tylko dla zagranicznego kapitału.

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.) L'Europe Nouvelle ogłasza sprawozdanie Kamieniewa co do koncesyi, których Rosya sowiecka udzieli obcym kapitalistom. Sprawozdanie powiada, że świat nie jest jeszcze dojrzały do rządów sowieckich i że wobec tego należy na razie próbować współpracować z zagranicznym kapitalizmem. Kamieniew przyznaje, że obce państwa kapitalistyczne są silniejsze, aniżeli Rosya sowiecka, posiadają lepszą organizacyę i że rozpatrują sprawę ze stanowiska ekonomii społecznej i administrowane są w sposób bardziej gospodarczy. Kamieniew stwierdza, że sowiety bez pomocy obcych kapitalistów nie będą w stanie wykorzystać bogactw Rosyi i odnowić życie gospodarcze kraju. Kamieniew rozważa wyraźną różnicę między obcym a rosyjskim kapitałem. Powierzenie bogactw rosyjskich kapitalistom byłoby równoznaczne z abdykacyą rządów sowieckich. Inaczej rzecz ma się z kapitalizmem zagranicznym.

—o—

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: „Hamlet“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Poniedziałek: „Panna Maliczewska“.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.
Poniedziałek: „Faworyt“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Poniedziałek: „Gwiazda Kaukazu“.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.